

Oto jest ta ustawa, na pozór piękna i szlachetna a jednak chcąca w prowadzić rzeczywistą nie illuzyjną równość za pomocą jałmużny państwowej, za pomocą utrzymywania biednych na koszt bogatych. Dopóki — jakeśmy wyżej powiedzieli, ustawy tylko wolnościowe lub jałmużna miała być wyrazem ustępstw dla biednego ciemnego ludu, dopóty mieszczaństwo zgadzało się na wszystko. Przyjmowało ono z oklaskami najskrajniejsze ludowładztwo, byle tylko zabezpieczyć się przed powrotem szlacheckiej Francyi, któraby najpierw odebrała spekulantom mieszczańskim miliardowe dobra narodowe i wdrożyła dawny porządek. Ale gdy tylko chodzi o zmianę ekonomicznych warunków, przemienia się tchórzliwa burżuazya w prawdziwe dzikie zwierzę i walczy o każdy cal ziemi, dodajmy nawiasem, zagrabionój i skradzionój. Najskrajniejsi terroryści jak Robespierre i Saint Juste, przed którymi drżał i bladł cały konwent narodowy, nie śmieją poruszać tych kwestyi, z obawy przed szaloną reakcją.

Posłuchajmy wyjątku z mowy Robespiera do mieszczańskiego konwentu: „Brudne dusze, dla których nie ma nic prócz złota, wiedziecie, że ja się niechcę dotykać waszych skarbów, jakiegokolwiek jest ich źródło. Powinniście wiedzieć, że prawo agrarne które was tak przestrasza, nie jest niczém więcej jak fauto-tomem wynalezionym przez łotrów, aby straszyć durniów. Bez wątpienia, że nie trzeba było rewolucyi, by świat przekonać, że nierówność majątkowa jest źródłem wielu nieszczęść i zbrodni, ale również mocno jesteśmy przekonani, że równość majątkowa jest himerą. Co do mnie — mówi dalej Robespierre — to uważam ją za mniej jeszcze konieczną dla szczęścia prywatnego jak dla dobra publicznego. Idzie więcćj o to, aby z ubóstwa zrobić cześć, a nie prześladować bogactwo. Chata Fabrycyusza nie ma nic do pozazdrosczenia pałacom Krassusa.“

Jak widzimy nie dużo mogli się spodziewać biedacy po rewolucyi — Robespierre dostał szalone oklaski od swoich słuchaczy! Gdy prawo agrarne, o którym Robespierre mówił zostało uchwaloném, wybuchła straszna reakcyja burżuazyi i tenże sam Robespier został ściętym przez rewolucyjny rząd mieszczański